„SŁOWO BOŻE"
Dodatek do Nru 22

Na uroczystość Trójcy św. i pierwszą niedzielę po Świątkach.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał: a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

(Św. Mateusz XXVIII, 18—20).

Najmilsi! Niedziela dzisiejsza, pierwsza po Zielonych Świątkach, jest poświęcona szczególniejszemu uczczeniu Trójcy Przenajświętszej. Choć bowiem Bóg w Trójcy św. jedyny na każdy czas powinien być przedmiotem naszej czci i uwielbień, to jednak uznał Kościół św. za słuszne wybrać jeden dzień w roku i wyłącznie czci Trójcy św. przeznaczyć. Obchodząc zaś tę uroczystość, przypomina nam Kościół św. jednę z największych łask, jakiej dostąpiliśmy w imię trzech osób Boskich t. j. łaskę chrztu św., przez który odrodziliśmy się na duchu, stali synami Bożymi i członkami Chrystusowego Kościoła. Czyta nam bowiem w uroczystość Trójcy Przenajświętszej tę ewangelię, w której Pan Jezus mówił do Apostołów: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św." Łaska to wielka i nieoceniona, ale żebyśmy do większej wdzięczności za nią się pobudzili, przypatrzmy się dzisiaj temu i rozważmy to bliżej, że ten Kościół, do którego w imię Ojca i Syna i Ducha św. zostaliśmy przyjęci, to prawdziwy Chrystusowy Kościół, który On dla zbawienia wszystkich ludzi założył i w którym potrzebne łaski pozostawił. Jest takim, bo oprócz tych trzech znamion, nad któremi zastanawialiśmy się w naukach poprzednich i to ostatnie posiada, że jest apostolski.

Nie trudno to pojąć, że tylko ta religijna społeczność może być prawdziwym Chrystusowym Kościołem, która znamię apostolskości posiada, czyli innemi słowy, która od Apostołów swój początek wywodzi. Wszak, jak to z ewangelii wiemy, na Apostole, bo na Piotrze ś. założył Pan Jezus Swój Kościół. Mówił bowiem do niego: „Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój". Apostołów też wybrał i na to przeznaczył, aby ten Kościół mały w początkach i podobny do ziarnka gorczycznego, rozszerzyli po całym świecie i uczynili drzewem wielkiem, gromadzącem w swym cieniu wszystkie narody. Oni też byli pierwsi, którzy to polecenie

Mistrza swojego spełnili. Głosili ewangelię żydom i poganom zanieśli Chrystusową naukę na krańce ziemi, nawracali, chrzcili, a z nawróconych stworzyli gminy chrześcijańskie czyli tę religijną społeczność, którą nazywamy Kościołem. Z tej też przyczyny słusznie powiada św. Paweł do ówczesnych chrześcijan: „Aleście wybudowani na fundamencie Apostołów“. Skoro więc przeto nie do kogo innego, ale do Apostołów powiedział Pan Jezus: „Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam“. „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św.“, skoro Apostołowie otrzymali potrójny urząd Chrystusa Pana, nauczycielski, kapłański i królewski i nie kto inny, lecz oni dali przez swoją pracę początek założonemu przez Jezusa Chrystusa Kościołowi świętemu, to też ten tylko Kościół za Chrystusowy może uchodzić, który nigdy nie zerwał swojej łączności z tem pochodzeniem od Apostołów.

Będąc zaś przez Apostołów zbudowanym i na nich ugruntowanym musi prawdziwy Kościół Chrystusa Pana być apostolskim i w tej nauce, którą ogłasza. Nauka jego nie śmie być inna, tylko ta, którą przyniósł z nieba Pan Jezus i oddał Apostołom, aby ją opowiadali i między wszystkie narody ziemi zanieśli. Jak oni niegdyś mówili: „Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy widzieli oczyma naszemi, cośmy oglądali i ręce nasze dotykały, to wam opowiadamy“, tak i prawdziwy Chrystusowy Kościół nie może czego innego nauczać, czego innego ogłaszać, jak tylko to, co w spuściźnie po Apostołach otrzymał. Na apostołach bowiem skończone objawienie Boże, z ich śmiercią ono zamknięte, nowych prawd Pan Bóg już nie objawia więcej do tego stopnia, że słusznie św. Paweł mógł do Galatów pisać: „Choćby anioł z nieba przepowiedział wam mimo to, cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklęctwem“. Tem mniej jeszcze może prawdziwy Chrystusowy Kościół taką głosić naukę, któraby się choćby w najmniejszej rzeczy sprzeciwiała temu, czego uczyli Apostołowie, boć przecież nie na darmo powiedział do nich Pan Jezus. „Kto was słucha, mnie słucha“, nie na darmo żądał, by naukę ich za naukę Boską uważano.

Apostolskim musi być prawdziwy Chrystusowy Kościół i pod względem środków zbawienia, którymi rozporządza, a więc posiadać tę samą ofiarę Mszy św., te same sakramenta św. i w tej samej liczbie, w jakiej były w użyciu za czasów apostolskich. Musi być wiecznie apostolskim i w przełożonych swoich, czyli muszą nim rządzić prawowici

następcy Apostołów, których urząd i władza tak jak woda ze źródła z Apostołów na nich przechodzi. Apostołów bowiem ustanowił Pan Jezus zwierzchnikami Kościoła Swojego i przekazał im władzę, jaką Sam od Ojca niebieskiego posiadał: „Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam“. Ponieważ zaś Apostołowie nie żyli na wieki, więc i ta władza którą im dał Pan Jezus, musiała przejść na innych. I tak rzeczywiście było, Apostołowie ustanawiali wszędzie na swojem miejscu następców i przelewali na nich przez wkładanie rąk władzę, jaką otrzymali od Jezusa Chrystusa. Nawet na św. Pawła i Barnabę, których sam Duch św. do głoszenia ewangelii w cudowny sposób wybrał, Apostołowie włożyli jeszcze ręce, aby mieli do działania władzę i posłannictwo.

Otóż zastanawiając się nad naszym katolickim Kościołem, przekonujemy się z radością, że jak znamię jedności, świętości i powszechności, tak i to czwarte znamię apostolskości posiada. Jest Kościół katolicki kościołem apostolskim, bo początkiem swoim sięga aż do pierwszych chrześcijaństwa czasów, aż Apostołów. Przerzućmy, jakie chcemy księgi i pisma w świecie, a nigdzie nie znajdziemy najmniejszej nawet wzmianki, by ten nasz Kościół św. ktokolwiek inny założył, nie zaś Pan Jezus przez Apostołów Swoich. Ten to jest Kościół, który w dzień Zielonych Świątek nawróceniem trzech tysięcy żydów poczęty przetrwał przez wszystkie wieki aż do czasów naszych.

Apostolski pod względem pochodzenia, apostolską także posiada i ogłasza naukę. Zasadą jego jest nic nie czynić nowego, jak tylko to, co od początku było. Wprawdzie ogłaszał Kościół św. w różnych czasach różne dogmaty, lecz nie były to żadne nowe prawdy wiary, żadna nowa nauka, ale to, w co od początku wierzono i za naukę objawioną zawsze uważano. Ogłaszając dogmat, Kościół św. tylko określa bliżej, jak go trzeba rozumieć. W tem zaś opiera się zawsze na Piśmie św. i na Tradycyi, jako na tych dwóch jedynych źródłach objawienia Bożego. Na poparcie ogłaszanej nauki zawsze przytacza, co Apostołowie o tem mówili, jak się na to zapatrywali.

W katolickim też tylko Kościele znajdujemy to nieprzerwalne następstwo apostolskie. Następcami Piotra św. są biskupi rzymscy, czyli papieże. Przekonać się możemy o tem, bo znany nam cały ich szereg, począwszy od samego Piotra św. aż do miłościwie nam panującego Ojca św. Benedykta, który jest dwieściepięćdziesiątym dziewiątym Piotra św. następca. A chociaż szeregi biskupów, jako następców

innych Apostołów trudniejsze są do wskazania, bo wiele z nich istnieć przestało, wiele zaś z biegiem czasów nowych potworzono, to jednak każdy biskup katolickiego Kościoła może nam wskazać tego, który go wyświęcił, ten zaś innego i tak się wstecz cofając dochodzimy znowu do Apostołów. Zresztą każdy z biskupów może się wykazać, że jest posłany od następcy Piotra św. czyli papieża. Pod każdym zatem względem jest Kościół katolicki Kościołem apostolskim, a więc i Chrystusowym.

Próżno zaś szukać tego znamienia u innych religijnych społeczeństw, które także pragną za Chrystusowe Kościoły uchodzić. Nie pochodzą one od Apostołów, ale od ludzi, którzy nigdy i niczem dowieść nie mogli, że otrzymali pełnomocnictwo od Pana Boga na założenie swoich Kościołów. I nauka przez nich głoszona apostolską nie jest. Różne one od siebie jako niebo od ziemi, a pod wielu względami nawet wprost przeciwne. Do ich zaś przełożonych mógłby się słusznie odezwać Pan Jezus słowami zapisanemi u Jeremiasza proroka: „Nie posyłałem ich i nie rozkazałem im, anim mówił do nich".

Lecz jakąż z tego rozważania dziś dla siebie zbawienną wyciągniemy naukę? Czytamy w ewangelii św., że gdy pewnego razu przechwalali się żydzi z tego, że mają ojca Abrahama i od niego pochodzą, Pan Jezus tak im na to powiedział: „Jeśliście synowie Abrahamowi, czyńcież uczynki Abrahamowe". Pójdźmyż więc za tą radą Pana Jezusa i będąc duchownymi synami Apostołów, starajmy się naśladować ich w życiu. Ich cnoty niech się staną i naszemi cnotami. Apostolska to jest nauka, którą nam Kościół św. ogłasza, więc się jej wiernie trzymajmy i podług niej żyjmy. Dla tej nauki oni życie swoje złożyli w ofierze, i my bądźmy gotowi dla niej znosić szyderstwa, obelgi i wszelkie prześladowanie ze strony zepsutego świata. Wreszcie pomni na to, że nasi przełożeni w Kościele, to prawowici następcy Apostołów, otaczajmy ich czcią należną, miłością, spełniając jak najchętniej wszystkie ich rozkazy, byśmy też zasłużyli sobie po śmierci w towarzystwie Apostołów się po wszystkie wieki znajdować. Amen. **Ks. Fr. Miklasiński.**

NIHIL OBSTAT.

X. J. Kanty Tobiasiewicz, cenzor.

Pozwala się drukować. Z Książęco-biskupiego Konsystorza
Kraków, dnia 18 maja 1920.

† **Anatol, biskup sufr.**, wik. gen.